

DZIEJE MEDYCYNY w POLSCE

t o m 1

Redakcja naukowa

Wojciech Noszczyk

DZIEJE
MEDYCYNY
w POLSCE

t o m 1

Autorzy

prof. dr hab. med.

Maria Błaszczyk-Kostanecka

emerytowany kierownik Kliniki Dermatologicznej
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

dr n. hum. **Józef Borówka**

Instytut Filozofii i Socjologii, Uniwersytet im. M. Kopernika
w Toruniu

dr n. med. **Krzysztof Brożek**

emerytowany pracownik Śląskiego Uniwersytetu
Medycznego w Katowicach

dr n. med. **Hanna Celnik**

Warszawski Uniwersytet Medyczny

dr n. med. **Kazimierz Ryszard Dragański**

były Prezes Polskiego Towarzystwa Higienicznego

mgr **Izabela Gac**

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 67, Liceum
i gimnazjum z oddziałami dwujęzycznymi
im N. Żmichowskiej w Warszawie

dr hab. med., prof. **UJ Zdzisław Gajda**

emerytowany kierownik Katedry Historii Medycyny
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie

dr hab., prof. **UJ Ryszard W. Gryglewski**

Katedra Historii Medycyny, Collegium Medicum,
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

prof. dr hab. n. med. **Andrzej Kierzek**

były kierownik Zakładu Klinicznych Podstaw Fizjoterapii
Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich
we Wrocławiu
przewodniczący Sekcji Historycznej Polskiego Towarzystwa
Otorinolaryngologów – Chirurgów Głowy i Szyi

dr hab. n. med., prof. nadzw.

Józef Piotr Knap

Zakład Epidemiologii, Warszawski Uniwersytet Medyczny

prof. dr hab. n. med. **Franciszek Kokot**

Klinika Nefrologii, Endokrynologii i Chorób Przemiany
Materii, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

dr hab. **Tomasz Konopka**

Katedra Medycyny Sądowej, Collegium Medicum,
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

prof. dr hab. n. med.

Barbara Kowalewska-Kantecka

Oddział Hospitalizacji Jednego Dnia, Instytut Matki
i Dziecka w Warszawie

dr hab n. med. **Tadeusz Nasierowski**

Katedra i Klinika Psychiatryczna, Warszawski Uniwersytet
Medyczny

prof. dr hab. med. **Wojciech Noszczyk**

emerytowany Profesor w Katedrze i Klinice Chirurgii
Ogólnej i Naczyniowej II Wydziału Lekarskiego
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

prof. dr hab. n. med. **Janusz Skalski**

Polsko-Amerykański Instytut Pediatrii, Collegium Medicum,
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

prof. dr hab. med. **Andrzej Śródka**

Katedra Historii Medycyny, Collegium Medicum,
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

dr n. med. **Maria J. Turowska**

Zakład Bioetyki i Humanistycznych Podstaw Medycyny,
Warszawski Uniwersytet Medyczny

prof. dr hab. **Bożena Urbanek**

Instytut Historii Nauki PAN w Warszawie, Katedra Nauk
Społecznych, Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem
Medycyny Laboratoryjnej w Sosnowcu, Śląski Uniwersytet
Medyczny w Katowicach

prof. dr hab. n. med. **Edmund Waszyński**

były ordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego
Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Lesznie
były kierownik Zakładu Humanistycznych Nauk Lekarskich
Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

mgr **Zygmunt Wiśniewski**

dziennikarz, autor książek o historii społecznej lekarzy

mgr **Stanisław Zwolski**

Katedra Historii Medycyny, Collegium Medicum,
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

DZIEJE MEDYCYNY W POLSCE

Redakcja naukowa

prof. dr hab. med. *Wojciech* Noszczyk

t o m 1

Od czasów najdawniejszych do roku 1914



Wszystkie prawa zastrzeżone.

Przedruk i reprodukcja w jakiegokolwiek postaci całości bądź części książki bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.



Wydawca: *Jolanta Jedlińska*

Redaktor prowadzący: *Barbara Nowak-Pacholczak*

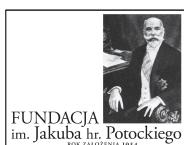
Redaktor: *Elwira Wyszyńska*

Producent: *Magdalena Preder*

Projekt okładki i stron tytułowych: *Lidia Michalak-Mirońska*

Publikacja wydana we współpracy z  **polpharma**

Wydawnictwo dziękuje za pomoc w wydaniu publikacji:



Wydanie I
Warszawa 2015

ISBN 978-83-200-4968-8 (t. 1–3)

ISBN 978-83-200-4908-4 (t. 1)

Wydawnictwo Lekarskie PZWL
02-460 Warszawa,
ul. Gottlieba Daimlera 2
tel. 22 695-43-21; infolinia: 801 33 33 88
www.pzwl.pl

Księgarnia wysyłkowa:
tel. 22 695-44-80
e-mail: wysylkowa@pzwl.pl

Skład i łamanie: ZARYS, Agnieszka Sierakowska
Druk i oprawa: Drukarnia im. A. Półtawskiego, Kielce

Przysięga Hippokratesa

***P**rzysięgam na Apollona lekarza, na Asklepiosa, Hyg(i)eję i Panakeję, na wszystkich bogów i boginie, czyniąc ich świadkami, że będę podług mej zdolności i mego osądu wypełniał tę przysięgę i ten zapis:*

Tego, kto mnie wyuczył tej sztuki, uszanuję na równi z moimi rodzicami i będę dzielił z nim życie, a kiedy znajdzie się w potrzebie, odwzajemnię się pomocą; dzieci jego będę traktował na równi z moimi braćmi i nauczał ich będę tej sztuki, jeśli ją zechcą przyswoić, bez zapłaty i pisemnego zobowiązania; prawa zaś w ustnym nauczaniu i wszelką inną wiedzę przekazywać będę moim synom i synom tego, kto mnie wykształcił, oraz uczniom, którzy zawarli ze mną umowę i złożyli przysięgę zgodnie z obyczajem lekarskim, i nikomu innemu.

Będę się posługiwał środkami dietetycznymi na pożytek cierpiącym podług mej zdolności i osądu, powstrzymam się zaś przed szkodeniem i nieprawością.

Nie podam nikomu śmiertelnego leku, nawet jeśli będzie mnie prosił, ani nie udzielię nikomu takiej porady, jako też nie podam kobiecie środka poronnego.

Zachowam czyste i nieskalane życie moje i moją sztukę.

Nie podejmę się cięć [chirurgicznych] nawet w przypadku kamicy, pozostawiając ową czynność mężom uprawiającym ten zawód.

Do jakiegokolwiek wstąpię domostwa, wejdę tam, aby pomagać cierpiącym, wystrzegając się wszelkich świadomych naruszeń prawa i szkodliwych postępów, a zwłaszcza czynów lubieżnych wobec ciał kobiet i mężczyzn, wolnych czy niewolników.

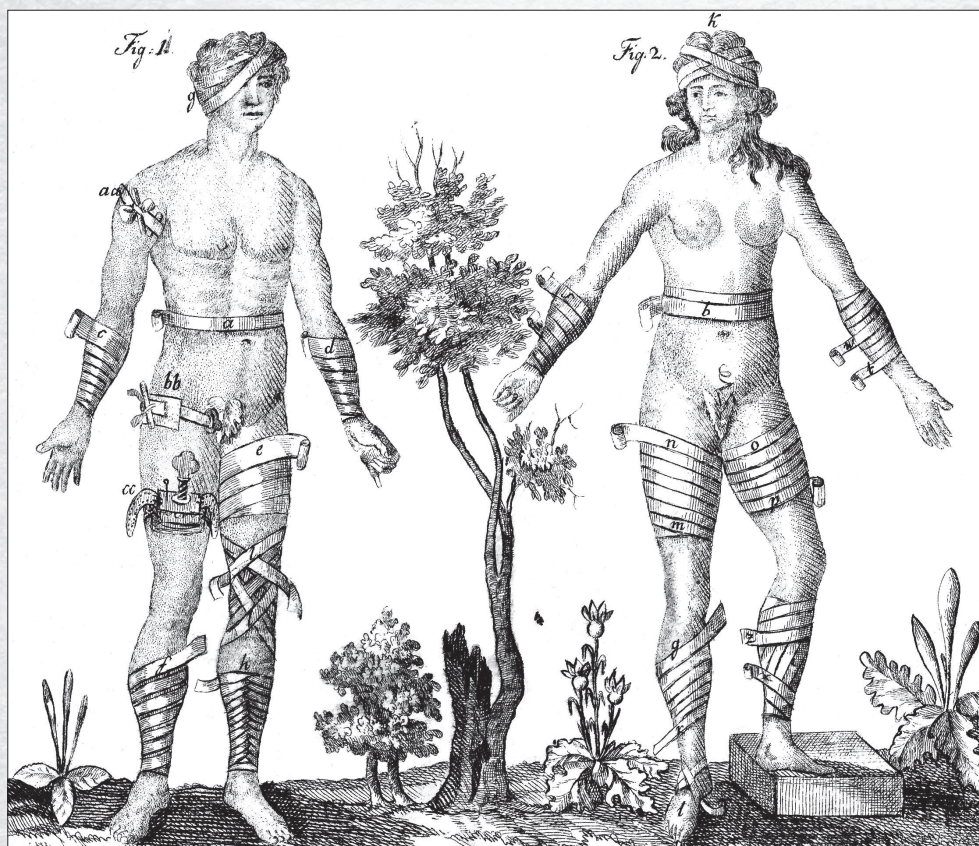
Jeżeli podczas leczenia lub kiedy nie będę się zajmował leczeniem, dostrzegę coś lub usłyszę, co dotyczy życia ludzi, a czego nigdy nie należy ujawniać na zewnątrz, przemilczę to, uważając, że nie może być wypowiedziane.

Jeśli zatem będę wiernie dotrzymywał tej przysięgi nie naruszał jej, niech dany mi będzie owoc życia i sztuki, sława u wszystkich ludzi po wsze czasy, a jeśli będę ją naruszał, popełniając krzywoprzysięstwo, niech stanie się to, co temu przeciwne¹.

¹ Hippokrates. Wybór pism, t. 1, przeł. M. Wesoły, Warszawa 2008, s. 54–55.

Przedmowa

Franciszek Kokot



Opisanie dziejów medycyny w Polsce jest niewątpliwie obarczone dużym ryzykiem, albowiem obiektywna ocena faktów, mitów lub przypuszczeń, obejmujących kilka wieków, jest niezwykle trudna, zwłaszcza że medycyna – jej funkcjonowanie i rozwój – w dużej mierze jest zależna od ciągle zmieniających się czynników gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturowych. Ilustracją tej tezy może być diagnoza dotycząca sytemu funkcjonowania medycyny w Polsce i ocena stanu zdrowotnego społeczeństwa, jaką postawił Hugo Kołłątaj. Pisał on: „Prawdziwych doktorów, dobrych i szczęśliwych praktyków było u nas bardzo mało (...) w kraju tak rozległym, gdzie nie było żadnej publicznej szkoły dla aptekarzy, chirurgów i lekarzy (...). Dlatego Polska była ucieczką i schronieniem dla szarlatanów, empiryków i awanturników. Każdy kto chciał lub znalazł protekcję mógł być doktorem (...) leczył, zakładał aptekę i przepisywał medykamenty”. Słowa te, odnoszące się do stanu polskiej medycyny sprzed wieków, są i powinny być przestrożą dla naszej współczesności. Są one jednocześnie racją, dla której warto i trzeba podejmować się ryzykownych zadań, służących dobru człowieka. A takim zadaniem, ważnym i potrzebnym, jest opisanie dziejów medycyny w Polsce.

Polska medycyna, jak każda ludzka działalność, ma swoje blaski i cienie. Wydoby-

cie ich i ukazanie w szerokim kontekście na przestrzeni wieków dowodzi, że nawet nieprzychylnie warunki zewnętrzne nie stanowią przeszkody w wypełnianiu podstawowego zadania medycyny, jakim jest śpieszenie z pomocą chorym. A może właśnie ograniczenia, jakie polska medycyna napotykała i napotyka, uwidaczniają pełniej te dokonania, które choć nie zaliczają się do czołowych osiągnięć medycyny światowej, to są rezultatem wiedzy i oddania polskich medyków.

Z radością i z uznaniem, a także z wdzięcznością witam zatem pojawienie się trzytomowego dzieła profesora Wojciecha Noszczyka i jego współautorów, które istotnie wzbogaca naszą wiedzę historyczną o medycynie. Dzieło to kompetentnie dokumentuje znaczący udział polskich lekarzy w rozwoju medycyny europejskiej i składa hołd właściwym bohaterom historii medycyny w Polsce. Świadczy też o głębokiej świadomości historycznej, ogólnej i szczegółowej, całego kilkudziesięcioosobowego zespołu autorów, dzięki którym przeszłość medycyny w Polsce zostaje ukazana szerszym kręgom czytelniczym.

Należy sobie jedynie życzyć, by owoc trudu tak wielu osób, zaangażowanych w przygotowanie i wydanie *Dziejów medycyny w Polsce*, był okazją do zamyślenia się nad medycyną współczesną i drogami, jakimi winna ona kroczyć w służbie człowiekowi.



Wstęp

Wojciech Noszczyk



O dziejach medycyny polskiej pisało wielu wybitnych lekarzy. Rzadko podejmowali się je opisać i zanalizować profesjonalni historycy. Najczęściej były to opracowania fragmentaryczne, jedynie kilka w dziejach polskiej historiografii stanowiło próbę całościowego ujęcia zagadnienia. Do najwcześniejszych należy *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych* (Poznań 1839–1851) autorstwa Ludwika Gąsiorowskiego. Kolejnymi zaś są: Stanisława Lubicz Kościńskiego *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografię lekarską polską od czasów najdawniejszych do chwili obecnej* (Warszawa 1883), Franciszka Giedroycia *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce* (Warszawa 1911) i tegoż autora *Polski słownik lekarski* (Warszawa, t. 1 1931, t. 2 1933) oraz Władysława Szumowskiego *Historia medycyny filozoficznie ujęta* (Kraków 1935), uznana za najlepszy podręcznik tej dyscypliny naukowej w Europie. W edycji z 1961 r. z książki Szumowskiego usunięto podtytuł („filozoficznie ujęta”) oraz wstęp i pewne rozdziały, m.in. rozdział „Odwrót od materializmu”. Dopiero w III Rzeczypospolitej książka ukazała się w całości. W 1956 r. wydano *Dziesięciolecie medycyny w Polsce Ludowej*. Osiem lat później Witold Ziembicki opracował *Zarys nauk lekarskich w Polsce*. Ten 176-stronicowy maszynopis odbito na powielaczu Polskiego Towarzystwa

Historii Medycyny jako egzemplarz roboczy do użytku wewnętrznego. W następnych latach opublikowano dwa podręczniki historii medycyny. Pierwszy z nich to *Dzieje medycyny w zarysie* autorstwa Bronisława Seydy (Warszawa 1962–1965), autor medycynie polskiej poświęcił w nim 160 stron. Książka, napisana pod wyraźną presją cenzury, zawierała myśli (wtręty) i interpretacje ideologiczno-propagandowe. Drugim podręcznikiem była *Historia medycyny* powstała pod redakcją Tadeusza Brzezińskiego (Warszawa 1988). Wolna od fałszywych poglądów i uzasadnień marksistowskich, wspomniała o niektórych osiągnięciach medycyny polskiej w kontekście dziejów medycyny światowej. Wartościową pozycją jest *Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji*, opracowany przez Romana Dzierżanowskiego. W III Rzeczypospolitej ukazało się wiele ciekawych, lecz fragmentarycznych opracowań historycznych, dotyczących historii wydziałów lekarskich, poszczególnych specjalizacji, rozwoju medycyny w różnych miastach, towarzystw lekarskich itd. Osobną grupę, liczącą ok. 50 pozycji, stanowią zbiory życiorysów polskich lekarzy, wśród których wyróżniają się profesjonalizmem książki opracowane przez Andrzeja Śródkę i czterotomowe dzieło Jana B. Glińskiego *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar II wojny światowej*.

Na szczególną uwagę zasługuje niezwykła książka Zdzisława Gajdy zatytułowana *Do historii medycyny wprowadzenie*. Publikacja



krakowskiego uczonego, będąca ewenementem wydawniczym, stanowi dogłębnie prze-myślaną opinię autora na temat medycyny i jej dziejów w kontekście różnych zjawisk występujących w aktualnej rzeczywistości polskiej i europejskiej. Wartościowe są również prace zbiorowe: *Dzieje nauczania medycyny na ziemiach polskich* pod redakcją Mariusza M. Żydowo oraz *Zarys historii nauczania medycyny w Polsce do roku 1939* przygotowany przez Andrzeja Śródkę.

Przedstawiony stan rzeczy dowodzi obiektywnej potrzeby napisania i opublikowania opracowań dotyczących podstawowych tematów i zagadnień z zakresu historii medycyny w Polsce, a przez to udostępnienia jej dziejów szerszym kręgom osób zainteresowanych, gdyż medycyna i lec-nictwo świadczą o kulturze i życiu człowieka, narodu i różnych społeczności, a także o kondycji państwa. Ze zrozumiałych po-wodów współczesne sposoby leczenia budzą powszechną ciekawość, a historyczne metody pozwalają docenić dociekliwość ludzkiego umysłu, umiejętność obserwacji przyrody i sprawność ludzkich rąk, dzięki czemu w przeszłości potrafiono zwalczać schorzenia w sposób dla nas zadziwiający. Medycyna polska jest fragmentem, i to nie-znacznym, medycyny powszechnej, sięgają-cej czasów prehistorycznych, lecz nie mało znaczącym. Dlatego jest również inspirująca dla lekarzy współczesnych, już praktykują-cych, i adeptów medycyny, którzy poznając historyczną drogę poszukiwań sposobów diagnostyczno-terapeutycznych, lepiej zro-zumieją obowiązujące obecnie procedury i dostrzegą, mam nadzieję, potrzebę ich zmian i ulepszeń. Dzieje medycyny ukazują błędne ścieżki, jakimi kroczone, ale pozwa-lają także dostrzec ścieżki zapomniane, któ-re w świetle nowych badań mogą się okazać warte przypomnienia.

Dzieje medycyny w Polsce mają swoją histo-rię, sięgającą lat osiemdziesiątych ubiegłe-go stulecia. To wtedy dostrzegłem potrzebę utrwalenia i przybliżenia szerszym kręgom czytelników dokonań polskich lekarzy, a jed-nocześnie dania świadectwa o służbie czło-wiekowi choremu, którą przez wieki prak-tykowano na naszych ziemiach. Potrzeba napisania dziejów medycyny w Polsce nie jest wyłącznie moim spostrzeżeniem. Na prze-strzeni całego XX stulecia w umysłach wielu uczonych, zarówno lekarzy pasjonujących się historią, jak i zawodowych historyków

medycyny, kiełkowała myśl o przygotowaniu dzieła, które ukazywałoby dzieje zmagania się z ludzkim cierpieniem i chorobą na tere-nie Polski. Dostrzegano też znaczenie świa-domości historycznej dla pracy współczesne-go polskiego lekarza, dlatego w projektach programów studiów medycznych, w ramach tzw. ich humanizacji, na różnych uczelniach i w różnych okresach prowadzono wykłady i nauczano historii medycyny. We współczes-nej medycynie bowiem postęp techniczny często absorbuje uwagę lekarzy i odwraca ją od piękna, sztuki, życia społecznego, zadumy nad ludzkim losem, słowem od tego wszyst-kiego, co nie mieści się w ramach wybranej specjalizacji. Mówi się o dehumanizacji nauk, co pociąga za sobą zanik poczucia odpowie-dzialności społecznej lekarzy, i wskazuje się na potrzebę nawiązania do nauk humani-stycznych, w celu zahamowania tej niebez-piecznej tendencji, m.in. poprzez ożywienie badań historycznych i zwiększenie liczby zajęć z historii medycyny w programach stu-diów medycznych.

Celem tych wszystkich inicjatyw nie jest i być nie może jedynie wyposażenie współ-czesnych adeptów medycyny w wiedzę hu-manistyczną, co samo jest już wartościowe, lecz pomoc w takim ich ukształtowaniu, by swoje lekarskie powołanie traktowali jako służbę człowiekowi, niesioną przez człowieka wrażliwego, mądrego i odpowiedzialnego, ja-kim jest i winien być każdy lekarz. Czy może być w tym pomocna historia medycyny? Tak, bo jeśli *historia est magistra vitae*, to dla lekarza mistrzynią byłaby historia medycyny, która ukazuje dzieje ludzkiego zmagania się z bó-lem i chorobą, podejmowanego na sposób ludzki, w pełni osobowy, z wykorzystaniem najwspanialszego narzędzia, jakim jest inte-lekt, pozwalający dociekać przyczyn świata i tego, co zdarza się w świecie, również cho-rób i dolegliwości dotyczących człowieka. A jednocześnie historia medycyny pokazuje, jak często wobec cierpienia jest ona bezrad-na, a mimo to potrzebny jest lekarz, który stanie przy łóżku chorego.

Moje osobiste zainteresowania historią, trwające od wczesnej młodości, połączone z powołaniem lekarza i ponad półwieczem pracy w zawodzie chirurga, sprawiły, że w ob-szar własnych zainteresowań naukowych włączyłem historię medycyny. Śledziłem pu-blikacje dotyczące dziejów medycyny, a w la-tach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia za-cząłem również publikować prace z zakresu



historii chirurgii. Były to przede wszystkim biogramy wybitnych chirurgów.

W tym też czasie zrodził się pomysł napisania obszerniejszego opracowania dziejów chirurgii w Polsce. Skonsultowałem się w tej sprawie z wybitnymi specjalistami, z zakresu zarówno medycyny, jak i historii. Decydujące znaczenie miała tu akceptacja pomysłu przez profesora Aleksandra Gieysztora. Uznał on, że pomysł jest godny realizacji, przede wszystkim dlatego, iż brakuje w polskim piśmiennictwie całościowych opracowań przeszłości wielu obszarów życia, składających się na codzienność, w tym dziejów lecznictwa. To, co codzienne, nie jest jednak mało ważne, a raczej odwrotnie, jest obecne zawsze, nawet w sytuacjach wyjątkowych i szczególnych, i od tego, co codzienne, zależą wielkie dokonania, skupiające uwagę historyków. Tak jest z lecznictwem i medycyną, które towarzyszą człowiekowi zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach szczególnych. Wiedzą to dobrze lekarze, którzy na swój sposób, czasem niezauważalny dla otoczenia, uczestniczyli we wszystkich przemianach polityczno-społecznych, choćby ostatnich czasów, lecząc zarówno głównych bohaterów wydarzeń, jak i zwykłych ludzi.

W realizacji tego projektu wzięło udział piętnastu historyków i lekarzy, a owoc ich pracy, *Zarys dziejów chirurgii polskiej*, mający już dwa wydania – 1989 i 2011, do którego wstęp napisał profesor Gieysztor, a posłowie – profesor Jan Nielubowicz, rozrósł się do potężnego, liczącego 665 stron dzieła. Książka zawiera liczne fotografie, aneks i indeks nazwisk. A we mnie, redaktorze naukowym *Zarysu* i autorze obszernych jego fragmentów, rodziło się powoli przekonanie, że chciałbym zmierzyć się z podobnym przedsięwzięciem, lecz na znacznie większą skalę. Przygotowując jako redaktor i współautor dwa podręczniki chirurgii oraz pisząc obszerne *Repetitorium chirurgii*, przeczytałem dziesiątki życiorysów polskich lekarzy i wiele opracowań dotyczących polskiej medycyny. Podejmując się w połowie 2010 roku redakcji i współautorstwa *Dziejów medycyny w Polsce*, zwróciłem się z prośbą o uczestniczenie w tym – jak wielu określało – „śmiałym pomysłem” do historyków medycyny i lekarzy większości współczesnych specjalizacji medycznych, którzy mieli w swoim dorobku publikacje dotyczące historii ich dziedziny, prosząc o przygotowanie opracowań zgodnych z zamysłem całości. Znakomita większość z nich przyjęła moje

zaproszenie i włączyła się w realizację projektu, a profesor Jerzy Supady, łączący wykształcenie historyczne i lekarskie, chętnie zgodził się służyć redakcyjną i autorską pomocą przy realizacji drugiego tomu projektowanej publikacji.

Dzieje medycyny w Polsce nie są w zamyśle książką popularną, ale i nie roszczą sobie pretensji do bycia profesjonalną historią medycyny, odsłaniającą linie rozwojowe i prawidłowości, które rozwojem tej dziedziny rządziły i rządzą. Pragniemy w sposób kompetentny, na podstawie licznych opracowań, przedstawić dzieje medycyny, tak by nasza książka stała się przyczynkiem do dalszych badań profesjonalnych historyków oraz świadectwem dokonań lekarzy, tak ważnych dla kultury polskiej. Taki charakter niniejszego opracowania wynika z decyzji, że adresujemy je do szerokiego kręgu czytelników, zainteresowanych zarówno dziejami Polski i jej kulturą, jak i – szczególnie – medycyną. Jednocześnie z kręgu tego nie są wyłączeni profesjonaliści: historycy i lekarze oraz adepci obu profesji, dla których dzieje medycyny nie są *terra incognita*.

Kolejna decyzja metodologiczna dotyczyła właściwego przedmiotu książki. Choć medycyna, jak każdej działalności ludzkiej, nie da się oddzielić od ludzi, którzy są sprawcami określonych działań, nie na nich skupiła się uwaga autorów, zwłaszcza że w ostatnim dwudziestoleciu ukazało się, jak już wspomniałem, kilkadziesiąt tomów biografii wybitnych lekarzy. Dlatego informacje biograficzne podajemy w bardzo ograniczonym zakresie, gdyż są one łatwo dostępne w licznych wydawnictwach tematycznych. Przedmiotem tej książki jest bowiem medycyna polska jako dzieło umysłów i rąk lekarzy, kształtowana od średniowiecza do końca 1989 r. Najważniejsze dla dziejów medycyny są sposoby leczenia, stosowane w różnych chorobach rutynowo, ale często nowatorsko, a także – na drugim planie – organizacja lecznictwa, badania diagnostyczne, rozwój nauk medycznych i kształcenie lekarzy. Tak zakreślone ramy tematyczne odpowiadają przeświadczeniu, że medycyna jest w pierwszym rzędzie sztuką przywracania zdrowia i niesienia ulgi choremu, sztuką, która jednakże korzysta z wiedzy zdobywanej przez nauki medyczne i inne, które wprost czy pośrednio dotyczą fizycznej i psychicznej kondycji ludzkiej, a także wypracowują złożone procedury lecznicze i konstruują coraz to



bardziej wyspecjalizowaną i skuteczną aparaturę medyczną. Medycyna jako sztuka funkcjonuje w określonych strukturach społecznych i organizacyjnych, obejmujących samą służbę zdrowia oraz system finansowania. Tym samym sięga polityki, rozumianej jako zarówno roztropna troska o dobro wspólne, jak i zarządzanie organizmem państwowym. Stąd na obrzeżach omówień poszczególnych zagadnień, dotyczących sposobów leczenia, pojawiają się – niekiedy – zagadnienia wskazujące na uwarunkowania takiego, a nie innego funkcjonowania medycyny w określonym czasie.

W niniejszej książce skupiamy się na historii medycyny w Polsce; zasadniczo nie będzie więc w niej mowy o medycynie światowej i jej wpływie na medycynę w naszym kraju. Jeśli któryś z autorów uznał, że jest konieczne podanie nazwiska obcokrajowca, przeważnie umieszczamy je w przypisach, z podaniem jego najważniejszych osiągnięć. Nie piszemy też, z małymi wyjątkami, o polskich lekarzach pracujących za granicą, z uwagi na to, że ich znaczna liczba oraz sukcesy zawodowe i naukowe wymagają osobnego opracowania. Z podobnych względów nie uznaliśmy za stosowne uwzględnienie farmacji, siostrzanej nauki i sztuki.

Dzieje medycyny w Polsce zostały podzielone na trzy tomy. Tom pierwszy składa się z dwóch części: pierwsza obejmuje okres do drugiej połowy XVIII w., a druga – okres zaborów. W tomie drugim opisujemy medycynę polską w okresie I i II wojny światowej i w II Rzeczypospolitej. Tom trzeci dotyczy „demokracji ludowej” (Polski Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej). W każdym

z tomów zostały omówione warunki społeczno-polityczne, wpływające na kształtowanie się i rozwój nauk medycznych oraz organizację opieki społecznej w danym okresie historycznym.

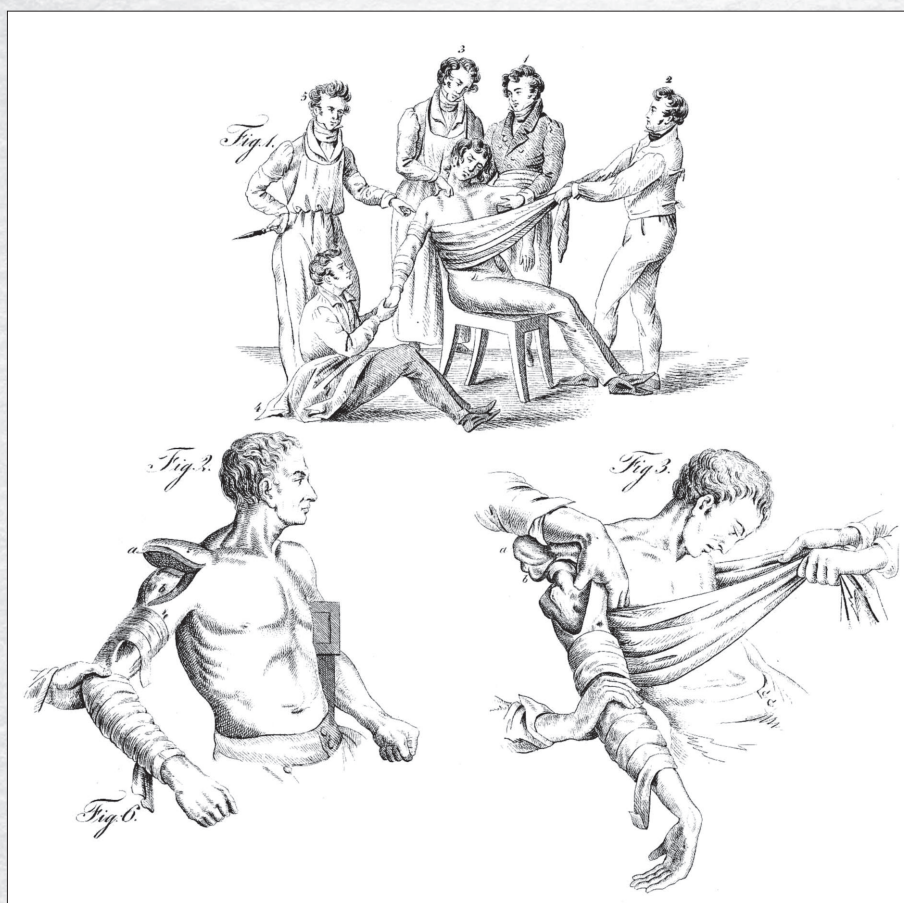
Zdajemy sobie sprawę z niedostatków książki. Jak każde dzieło współtworzone przez wiele osób, oddaje zróżnicowane podejścia i zainteresowania badaczy, nie zawsze mieszczące się w przyjętych pierwotnie założeniach. Wszystkim jednak, którzy podjęli trud pracy nad tą książką, należą się słowa podziękowania i uznania. Obok bowiem samej książki, która jest namacalnym owocem podjętego wysiłku, pozostaje świadomość znaczenia znajomości dziejów medycyny dla kształcenia lekarzy i ich służby chorym.

Oddawszy z wielką satysfakcją i ulgą do Wydawnictwa Lekarskiego PZWL pierwszy tom *Dziejów medycyny w Polsce*, któremu jako redaktor i jeden z autorów poświęciłem ponad pięć lat codziennej pracy, zdałem sobie sprawę, że przedkładana publikacja może nie spełnić oczekiwań wszystkich czytelników. Zapewne nie udało nam się, pomimo usilnych starań, uniknąć błędów i wyeliminować nieścisłości, i za nie należą się czytelnikowi słowa przeprosin i prośby o wyrozumiałość. Mnie, jako redaktorowi, i całemu zespołowi autorów w pracy nad książką przyświecały słowa Joachima Lelewela: „Pisząc, co można, a nie frasować się, że tu i ówdzie czegoś brak. Przyjdzie drugi i trzeci i dopełni. Tak się tworzyły i dziś jeszcze się tworzą wszelkie historie”. Czekając z nadzieją na owych drugich i trzecich, którzy niniejsze dzieło dopełnią, oddajemy je naszym Czytelnikom.



Wstęp do pierwszego tomu

Wojciech Noszczyk



Dzieje medycyny w Polsce stanowią zbiór szkiców i opracowań autorskich, które dotyczą medycyny w Polsce przedrozbiorowej i w okresie zaborów (tom I), medycyny II Rzeczypospolitej z uwzględnieniem I i II wojny światowej (tom II) oraz medycyny w PRL od 1944 r. do 1989 r. (tom III). Zgodnie z przyjętymi założeniami tekst każdego tomu uzupełnia omówienie warunków polityczno-społecznych wpływających na kształtowanie się i rozwój nauk medycznych oraz polskiej organizacji opieki zdrowotnej w danym okresie.

W niniejszym tomie zrezygnowaliśmy z takiego omówienia przy rozdziale o medycynie okresu przedrozbiorowego, gdyż jego autor – prof. Janusz Skalski – wybitny znawca tematu, problem panujących stosunków w I Rzeczypospolitej zasygnalizował w stosownych miejscach tekstu. Sytuacja polityczno-społeczna przedstawiona przez Stanisława Zwolskiego dotyczy ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz XIX i początków wieku XX (do 1914 r.). Rozważania na ten temat wydawały się koniecznością, zważywszy na burzliwe dzieje Polski: utratę państwowości, wojny napoleońskie i związane z nimi zmiany geopolityczne, powstania narodowo-wyzwoleńcze, stagnację polityczną na ziemiach Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym, pruski Kulturkampf, autonomię Galicji oraz początki działalności niepodległościowej Józefa Piłsudskiego. Na ziemiach polskich zachodziły znaczące prze-

miany, również w medycynie, determinowane w przeważającej mierze bardzo szybkim rozwojem nauk przyrodniczych i życia gospodarczego.

Powracając do medycyny polskiej okresu I Rzeczypospolitej, należy wyróżnić w jej rozwoju trzy etapy: medycynę średniowieczną, medycynę okresu renesansu oraz medycynę wieku XVII i XVIII.

W okresie średniowiecza ogromną rolę – cywilizacyjną i kulturotwórczą – odgrywał Kościół, któremu zawdzięczamy ówczesny system szkolnictwa oraz organizację opieki nad ludźmi chorymi, ułomnymi i ubogimi. Reguły niektórych działających wtedy zakonów były tworzone z myślą o niesieniu pomocy ludziom biednym i cierpiącym. Dominujący światopogląd chrześcijański głosił wartość miłosierdzia i litości jako podstaw wiary. Gdy świat antyczny przestawał istnieć, a na jego gruzach rodziła się zupełnie inna jakość polityczna, społeczna i obyczajowo-kulturowa, duchowni pełnili z konieczności funkcje nauczycieli i lekarzy. Dowodem tego jest powstanie i rozwój medycyny klasztornej.

Przełomowym wydarzeniem w dziejach rodzącej się cywilizacji judeo-chrześcijańskiej było powstanie uniwersytetów, szkół wyższych o dużej autonomii. Utworzenie w Krakowie wyższej uczelni w 1364 r., która na początku XV w. uzyskała pełnię praw uniwersyteckich, stało się impulsem do ożywie-



nia życia umysłowego. Niebawem pojawili się w Polsce uczeni dużego formatu, w tym także medycy.

Rozkwit medycyny polskiej przypadł na czasy renesansu, obfitującego w postaci znakomitych lekarzy, takich jak Józef Struś, Wojciech Oczko, Maciej z Miechowa, Sebastian Petrycy i inni. Wtedy rozwinęła się polska literatura medyczna, tworzona głównie w języku łacińskim, dzieła Polaków budziły zainteresowanie w innych krajach. Regres i upadek medycyny polskiej, który nastąpił w XVII i XVIII w., był powiązany z pogarszającą się sytuacją polityczno-społeczną i gospodarczą naszego kraju. Jednakże i wówczas, kiedy racjonalne praktyki medyczne zostały w dużej mierze zastąpione szarlatanstwem, a w najlepszym przypadku medycyną ludową, pojawiali się wybitni lekarze, przedstawiciele medycyny baroku.

Podjęte przez Komisję Edukacji Narodowej reformy polskiego szkolnictwa, w tym także medycznego, dały nowy impuls do rozwoju medycyny. Tęgo procesu nie przerwały nawet utrata państwowości i ponury okres zaborów. Właśnie w XIX w. odrodziła się kultura i nauka polska, stając się swoistym orężem w walce o niepodległość. Ogromne sukcesy będące udziałem polskiej dziewiętnastowiecznej medycyny zostały w niniejszym tomie zaprezentowane przez 19 autorów, którzy omówili kolejno: organizację opieki zdrowotnej, rozwój wyższego szkolnictwa medycznego, postęp w lekarskich naukach podstawowych, w medycynie zachowawczej, zabiegowej i medycynie sądowej. Uwzględnili także historię i filozofię medycyny, etykę lekarską oraz dzieje towarzystw lekarskich i aktywność lekarzy w Akademii Umiejętności.

Rozważania autorów pozwalają czytelnikowi prześledzić m.in. losy szkolnictwa medycznego w poszczególnych zaborach. W Wilnie, które znalazło się w granicach Rosji, Szkołę Główną Wileńską przekształcono w 1802 r. w uniwersytet. Uczelnia w okresie liberalnej polityki cara Aleksandra I wobec Polaków przeżywała dynamiczny rozwój, a wydział lekarski miał znaczną liczbę katedr oraz doskonały personel naukowo-dydaktyczny, prezentując europejski poziom nauczania. Wśród wykładowców byli wybitni uczeni, jak np. Jan Andrzej Lobenwain, Mikołaj Mianowski, Jan Śniadecki, Jan Piotr Frank. Rozkwit tego ośrodka został przerwany przez proces filomatów. Uniwersytet osta-

tecnie zamknięto w 1832 r., w ramach represji popowstaniowych. Z wydziału lekarskiego utworzono wówczas Akademię Medyko-Chirurgiczną. Podobny los spotkał istniejący od 1816 r. Uniwersytet Warszawski. Utworzona w Warszawie w 1857 r. Akademia Medyko-Chirurgiczna została później włączona jako wydział lekarski do utworzonej w 1862 r. Szkoły Głównej. Po powstaniu styczniowym z kolei Szkołę Główną zastąpił Cesarski Uniwersytet Warszawski (1869), na którym wykładano wyłącznie w języku rosyjskim. Na powołanym do życia w 1784 r. Uniwersytecie Lwowskim utworzono wydział lekarski, jednak w początkach XIX w. przekształcono tę uczelnię w szkołę średnią. W 1817 r. cesarz austriacki Franciszek I nadał jej rangę uniwersytetu, w którym nie było jednak wydziału lekarskiego. Dopiero pod koniec XIX stulecia, w 1894 r., zorganizowano tam fakultet medyczny. Wydział Lekarski Uniwersytetu Krakowskiego przechodził zmienne koleje losu, ale zachował ciągłość istnienia. Z uczelnią krakowską wiązało losy wielu znakomitych polskich uczonych, takich jak: Ludwik Bierkowski, Józef Dietl, Izydor Kopernicki, Ludwik Rydygier, Ludwik Teichmann i inni.

Istniejące szkolnictwo medyczne pozwalało rozwijać się nauce i sztuce lekarskiej, której poszczególne specjalności – jak już wspomniałem – znalazły omówienie na kartach rozdziałów. Polskie środowisko lekarskie w XIX stuleciu dążyło do integracji w ramach różnych towarzystw, stanowiących ponadto forum wymiany doświadczeń i osiągnięć. Ten sam cel przyświecał organizatorom zebrań, konferencji i zjazdów oraz twórcom polskojęzycznego piśmiennictwa lekarskiego. Ruch intelektualny w naukach medycznych, wspierany doświadczeniem praktycznym i wiedzą zdobywaną za granicą, stworzył podatny grunt pod rozwój nowoczesnej medycyny na ziemiach polskich. Jej prekursorami byli wybitni uczeni, m.in. wspomniani lekarze z uniwersytetu w Krakowie oraz reprezentanci środowiska naukowego Warszawy: Ludwik Maurycy Hirszfeld, Tytus Chałubiński, Henryk Hoyer, Włodzimierz Brodowski, a także Poznań: Teofil Kaczorowski, Karol Marcinowski i inni.

Działalność całej rzeszy świetnych lekarzy miała decydujący wpływ na organizację opieki zdrowotnej, głównie w zaborze rosyjskim, gdzie budowano i otwierano nowe placówki służby zdrowia sumptem społecznym, a działalność filantropijna przybrała formę



zorganizowaną w postaci towarzystw dobroczynnych.

Warto również zwrócić uwagę na kwestię epidemii, których nasilenie w omawianych epokach zależało od panujących warunków sanitarnych oraz wiedzy medycznej. W wiekach średnich i później najgroźniejszą plagą nękającą ludność Europy, w tym również naszego kraju, była dżuma, której czynnik etiologiczny poznano dopiero w 2. połowie XIX w. Specyfikę tamtych czasów stanowiło również występowanie trądu. Za ciekawy przypadek w historii epidemiologii uchodziła, która w XVI w. występowała w postaci ostrej, nierzadko prowadzącej do zgonu. Za pierwszego polskiego syfilidiologa należy uznać Wojciecha Oczkę, autora dzieła o kile pt. *Przymiot*. Nieznajomość genezy chorób zakaźnych rodziła nieracjonalne domysły i zachowania. Ogromną śmiertelność, niemalże do czasów nam współczesnych, powodowały ospa prawdziwa, błonica, płonica i dury. Po ustąpieniu z Europy w wieku XVIII dżumy przyczyną licznych zgonów stała się gruźlica. W wieku XIX przez ziemie polskie przeszły kilkakrotnie epidemie cholery, przywleczonej do Europy przez żołnierzy rosyjskich.

Pierwsza połowa XIX w. charakteryzowała się bezradnością terapeutyczną w większości poddawanych leczeniu przypadków, w efekcie czego szerzył się nihilizm terapeutyczny. Dużym osiągnięciem był rozwój szczepień ochronnych, którym początek dały szczepienia przy użyciu tzw. krowianki, zapobiegające ospie prawdziwej. Pomimo teoretycznego i praktycznego rozwoju medycyny, m.in. w zakresie diagnostyki, patologii, fizjologii, bakteriologii itp., w myśleniu wielu lekarzy dominował sceptycyzm terapeutyczny. Powściągliwym rzecznikiem tego poglądu był na ziemiach polskich Józef Dietl. Przekonaniami Dietla przeczyły osiągnięcia w dziedzinie chirurgii i medycyny zachowawczej, medycyna 2. połowy XIX w. zaczęła się bowiem uwalniać od sceptycyzmu.

Na medycynę polską XIX i początku XX w. oddziaływały różne prądy ideowe

i światopoglądowe. W okresie od Kongresu Wiedeńskiego do Wiosny Ludów w 1848 r. dominował w Europie duch rewindykacji praw rządzących elit, nazywany w historiografii restauracją. Przeciwników radykalnych zmian nazwano wtedy konserwatystami. Poglądy konserwatywne podzielały wszystkie dwory europejskie oraz arystokracja. Możliwość utrzymania politycznego i społecznego status quo konserwatyści upatrywali w ugruntowaniu religii i wiary. Romantyzm sprzyjał wzrostowi religijności, apoteozując chrześcijaństwo. Na ideologicznych i światopoglądowych antypodach stał ówczesny liberalizm, związany z poglądami głoszonymi w oświeceniu, postulujący niezależność człowieka od panującego systemu. Niebawomy rozwój nauk przyrodniczych w XIX w. postępował w Europie i w Ameryce równocześnie z niezwyklejmi przeobrażeniami w gospodarce i technice. Już w 1. połowie XIX w. pojawiły się w Niemczech pierwsze organizacje komunistyczne, których hasła programowe były kierowane do licznych proletariatu fabrycznego. Po upadku Wiosny Ludów postępowała liberalizacja inteligencji. Pojawił się także kult wiedzy, szczególnie wśród zamożnego mieszczaństwa. Czterdzieści lat europejskiego spokoju (1870–1914) to okres intensywnego rozwoju ekonomicznego oraz znaczącego poszerzenia oddziaływania kultury zachodnioeuropejskiej dzięki osiągnięciom techniki.

Zasygnalizowane przemiany ideowo-światopoglądowe oraz postęp w dziedzinie nauk przyrodniczych sprawiły, że w medycynie zrodził się konsekwentny materializm. Jego rozwojowi sprzyjał mechanistyczny determinizm Darwina. Jak napisał Władysław Szumowski: „Materializm w XIX w. był najbardziej rozpowszechnioną i najbardziej twórczą konstruktywnie teorią przyrodniczo-filozoficzną”. Interesujące, że sugestiom agnostycznego światopoglądu oparła się polska etyczna myśl medyczna, dając tym samym wyraz swojej niezależności intelektualnej.



Spis treści

